

**Original research paper**Received: 6.10.2017  
Accepted: 15.12.2017**Anna Józefowicz**Uniwersytet w Białymstoku  
Białystok  
annaola2002@wp.pl**SPOŁECZNO-KULTUROWE WYOBRAŻENIA O MACIERZYŃSTWIE  
W RETROSPEKCY HISTORYCZNEJ I WSPÓŁCZEŚNIE  
A REKONESANS BADAWCZY**Słowa kluczowe: *macierzyństwo, matka, instykt macierzyński, matriarchat***Wprowadzenie**

Matka (z łacińskiego *mater*) to kobieta, która urodziła dziecko<sup>1</sup>. Od słowa matka – mać – macierz pochodzi słowo macierzyństwo<sup>2</sup>, które oznacza już znacznie więcej niż samo urodzenie dziecka. Macierzyństwo określa się jako:

[...] zespół cech właściwych matce, naturalne wrodzone uzdolnienie, silna dziedziczna i niezmienna tendencja organizmu do reagowania w skomplikowany i specyficzny sposób na bodźce środowiskowe bez udziału rozumu<sup>3</sup>.

Małgorzata Lesińska-Sawicka macierzyństwo definiuje następująco:

„[...] proces stawania się i bycia matką, tak więc obejmuje zasięgiem czasowym nie tylko bezpośredni fakt urodzenia dziecka i opiekę nad nim, ale poprzedzający go okres ciąży, a także czas przed poczęciem, który stanowi przygotowanie kobiety do jej macierzyństwa”<sup>4</sup>.

W literaturze przedmiotu zachowania związane z byciem matką określa się zachowaniami macierzyńskimi (*maternal behaviour*). Rozumie się przez to przywią-

<sup>1</sup> Wincenty Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2004), 238.

<sup>2</sup> Ibidem, 9.

<sup>3</sup> Elżbieta Górnikowska-Zwolak, „Macierzyństwo”, W *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, red. Tadeusz Pilch (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2004), 9.

<sup>4</sup> Małgorzata Lesińska-Sawicka, *Późne macierzyństwo. Studium socjomedyczne* (Kraków: Nomos, 2008), 29.

zanie psychospołeczne do swojego potomstwa mające znaczenie przy podejmowaniu opieki nad nim, jak również intuicję, empatię, spolegliwość, poświęcenie, czułość, zdolność do syntonii<sup>5</sup>. Jednakże u wielu gatunków to ojciec opiekuje się potomstwem, stąd też w znaczeniu ogólnym proponuje się używać terminu „zachowania rodzicielskie”<sup>6</sup>.

W doświadczenie macierzyńskie jest wpisana radość z kroczenia razem z dzieckiem, z pokazywania mu świata, ale jednocześnie doświadczenie cierpienia, niepokoju, troski o przyszły jego los, bezpieczeństwo, godne życie. O matce mówi się pierwszy opiekun, pierwszy wychowawca, interpretator świata, pierwszy autorytet dziecka oraz pierwsze źródło jego postępowania moralnego. Mała istota widzi bowiem świat tak, jak interpretuje go matka.

W aspekcie antropologicznym na macierzyństwo patrzy się w znaczeniu duchowym, jako na obdarzanie życiem w sensie psychicznym i duchowym, które związane jest z dojrzałością wewnętrzną kobiety. Maria Braun-Gałkowska stwierdziła, że bycie matką w sensie fizycznym to za mało, dopiero bycie matką w sensie psychicznym czyni kobietę matką<sup>7</sup>. Podkreśla się tu podjęcie trudu odpowiedzialności za dziecko – trudu, który powinien wynikać z miłości, aby zaowocował rozwojem człowieka na wielu poziomach egzystencji. Podstawową właściwością macierzyństwa powinna być miłość, tak jak podstawową potrzebą dziecka po przyjściu na świat jest miłość i bezpieczeństwo. Stąd też podkreśla się relacje pomiędzy matką a córką, oparte na życzliwości, zatroskaniu. Kobieta uczy się macierzyństwa w domu rodzinnym, uczestnicząc w miłości własnej matki<sup>8</sup>.

Zagadnienie macierzyństwa jest trudne badawczo ze względu na przynależność do zjawisk uważanych za oczywiste, podleganie silnemu pozytywnemu wartościowaniu, związkowi ze stereotypami płci oraz różnymi tabu<sup>9</sup>. Obecne czasy konsumpcjonizmu, kultura popularna narzucają liczne oczekiwania wobec macierzyńskiej roli, często sprzeczne, lansują mody, co prawda krótkotrwałe, jednakże tempo tych trendów powoduje, że osoba bez silnego zakorzenienia w wartościach elementarnych można się czuć zagubiona. Na rolę kobiety-matki kierowana jest szczególna uwaga społeczeństwa, co dodatkowo powoduje, że temat macierzyństwa budzi silne emocje, a wyobrażenia i oczekiwania wobec postaw macierzyńskich stają się wątkiem nie tylko rozlicznych dyskusji naukowych, ale sporów na łamach prasy codziennej. Matką zostaje się przecież na zawsze, do końca życia, jest to wydarzenie graniczne, a Bogusława Budrowska myśli o macierzyństwie jako o punkcie zwrotnym w życiu kobiety<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Aleksandra Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2004), 60.

<sup>6</sup> Arthur Reber, Emily Reber, *Słownik psychologii*, tłum. B. Janasiewicz-Kruszyńska (Warszawa: Wydawnictwo Scholar, 2005), 351.

<sup>7</sup> Maria Braun-Gałkowska, „Mieć dziecko czy być matką”, W *Oblicza macierzyństwa*, red. Dorota Kornas-Biela (Lublin: Wydawnictwo KUL, 1999), 67.

<sup>8</sup> Edward Ozorowski red., *Słownik małżeństwa i rodziny* (Warszawa: Wydawnictwo ATK, 1999), 220.

<sup>9</sup> Górnikowska-Zwolak, „Macierzyństwo”, 9.

<sup>10</sup> Bogusława Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety* (Wrocław: Wydawnictwo Funna, 2000).

W niniejszym tekście przedstawiam wybrane poglądy na temat macierzyństwa na przestrzeni wieków oraz zaznaczam kilka aktualnie dyskutowanych kwestii dotyczących macierzyńskiej roli kobiety. Dokonałam przeglądu, badawczego rekonesansu źródeł historycznych, ale także współczesnych – z pogranicza kulturoznawstwa, antropologii kulturowej, *gender studies*, pedagogiki i socjologii. Zadałam sobie pytanie, co oznacza być dobrą i kochającą matką, zdając sobie sprawę, że tego typu myślenie miało początki w XVIII wieku, jak również, że jest kwestią niemierzalną.

### Czasy matriarchatu, czyli silnego związku matki z dzieckiem

W kulturze euroamerykańskiej na przestrzeni wieków różne były standardy wymagań stawianych kobiecie w roli matki. Za pierwszy odnotowany przypadek, kiedy postawiono znak równości pomiędzy kobietą i matką, uznaje się powstałe w epoce paleolitu figurki zwane Venus (znaleziono ponad 30 tys. sztuk), przedstawiające nagie kobiety o bujnych kształtach, wydatnych piersiach, dużych udach, wielkim brzuchu i wyeksponowanym łonie. Postaci te uznane zostały za symbol płodności. Pierwszą ze znalezionych figurek była Venus z Willendorfu i to ona właśnie stała się najbardziej rozpoznawalnym symbolem kobiety matki. Wszystkie te paleolityczne Venus stały się dowodem na to, jak znaczącą pozycję posiadała kobieta w owym czasie, określanym okresem matriarchatu. Termin „matriarchat” został wprowadzony do nauki w XIX w. przez szwajcarskiego uczonego Johanna Jakoba Bachofena (1815-1887) na określenie fazy rozwojowej i typu społeczeństwa pierwotnego, w którym dominujące znaczenie w gospodarce, społeczeństwie, kulturze duchowej, religii miała kobieta (dosłownie matka), w odróżnieniu od mężczyzn, których pozycja społeczna była podrzędna. Pojęcie matriarchatu wywodzi się z języka greckiego i łaciny (*mater*, *matris* – matka oraz *arche* – władza) i oznacza władzę matek. Matriarchat był oznaczał społeczeństwo, w którym to matki były „przywódczyniami, a dziedziczenie i pokrewieństwo przebiega w linii żeńskiej [...] obca jest mu alienacja [...] kobiety same określają sposób rozumienia macierzyństwa, a relacje międzyludzkie oparte są na związku opiekuńczym między matką a dzieckiem”<sup>11</sup>. Kobiety poprzez pracę nie tylko zapewniały byt sobie i dzieciom, lecz jednocześnie same tworzyły cywilizację.

Matka w okresie matriarchatu traktowana była jak bogini, której oddawano cześć (kult płodności). Spotykamy takie określenia matki, którą czczono jako dawczynię życia, jak: Bogini Matka, Wielka Bogini, Matka Ziemia, Królowa Niebios, Wielka Macierz, ale też Kosmiczna Kreatorka<sup>12</sup>. Od VII tysiąclecia p.n.e. zaczęto wznosić specjalne budowle na znak kultu bogini.

Zafascynowany koncepcją J.J. Bachofena Erich Fromm w latach 50. XX wieku podjął się zaprezentowania rozumienia wzorca, typu idealnej miłości macierzyńskiej jako pewnego rodzaju tęsknoty archetypowej za sprawiedliwością, równością, altruizmem. Miłość matki nie jest obwarowana żadnym wymogiem, nie trzeba na nią zasługiwać, matka kocha za to, że jest się jej dzieckiem. Według E. Fromma „matka

<sup>11</sup> Maggie Humm, *Słownik teorii feminizmu*, tłum. Jarosław Mikos, Bożena Umińska (Warszawa: Semper, 1993), 160.

<sup>12</sup> Zygmunt Krzak, *Od matriarchatu do patriarchatu* (Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2007), 139.

jest pokarmem, miłością, ciepłem, ziemią. Być kochanym przez nią to tyle, co być żywym, zakorzenionym, mieć ojczyznę i dom”<sup>13</sup>. Odwoływał się on do symboliki matki jako biblijnej Ziemi Obiecanej – mlekiem i miodem płynącej. „Mleko jest symbolem pierwszego aspektu miłości, tzn. tego, którego treścią jest troska i afirmacja [...]”<sup>14</sup>. Natomiast miód symbolizuje słodycz życia, jego szczęście i ukochanie z powodu tego, że się żyje. Erich Fromm zauważa, że aby dawać miód, matka musi być nie tylko „dobrą matką”, ale także szczęśliwym człowiekiem, ukochanie życia przez matkę jest tak samo zaraźliwe jak jej niepokój. Uczucia macierzyńskie wywierają bardzo głęboki wpływ na całą osobowość dziecka – dobre macierzyństwo daje dziecku poczucie oparcia i bezpieczeństwa, pobudza u niego rozwój tych dyspozycji psychicznych, które wzbogacają jego osobowość i umacniają jego człowieczeństwo. Tajemnicą matczynej miłości jest podawanie dziecku łącznie mleka i miodu, a więc afirmowanie życia dziecka i jego potrzeb, wpajanie mu miłości życia. Taka troska o dziecko napełnia je radością istnienia, wpaja mu przeświadczenie, że dobrze jest żyć, że dobrze, że jest ono na świecie.

### Kontrowersje wokół instynktu macierzyńskiego

Przez całe wieki rolę kobiety utożsamiano wyłącznie z rolą matki-żony, której priorytetem była prokreacja oraz opieka nad potomstwem. W starożytnym Rzymie wzorowa matka była wobec dzieci surowa, a wobec męża oddana. Zajmowała się wychowywaniem dzieci oraz ich nauczaniem do 7. roku życia. W tym wieku chłopcy przechodzili pod opiekę ojca, dziewczynki zaś nadal pozostawały przy matce<sup>15</sup>. W starożytnej Grecji rola niewiasty po ślubie sprowadzała się do prowadzenia domu i wychowania dzieci, co było zasadniczym elementem funkcjonowania społeczności polis<sup>16</sup>. Ojciec przekazywał córkę przyszłemu mężowi, mówiąc już w trakcie zaręczyn „[...] daję ci tę oto dziewczynę, abyś z nią spłodził legalne potomstwo”<sup>17</sup>.

Świat starożytny nie dbał o słabych, chorych, kalekich. Przerazającą praktyką ze współczesnego punktu widzenia było zamienianie się dziećmi, praktykowane wśród matek spartańskich w celu „nieprzywiązywania się emocjonalnego”<sup>18</sup>.

W Średniowieczu głównym zadaniem matki było wychowanie dziecka w duchu religijnym. Wzorem do naśladowania była postać Matki Bożej – uosobienie bezgranicznej miłości, symbol wielkiej siły i umiejętności poświęcenia się<sup>19</sup>. Mimo, że dzie-

<sup>13</sup> Erich Fromm, *O sztuce miłości*, tłum. Aleksander Bogdański (Poznań: PIW, 1971), 63.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Stanisław Kot, *Historia wychowania*, t. 1 (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 1994), 70-72.

<sup>16</sup> Stanisław Stabryła, *Zarys kultury starożytnej Grecji i Rzymu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 76.

<sup>17</sup> James Davidson, „Życie prywatne”, W *Grecja Klasyczna 500-323 p.n.e.*, red. Robin Osborne, tłum. Bożena Mierzejewska (Warszawa: Świat Książki, 2002), 79.

<sup>18</sup> Stanisław Wołoszyn, red. *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1 (Kielce: Dom Wydawniczy Strzelec, 1995), 20-22.

<sup>19</sup> Jacques Le Goff, *Człowiek średniowiecza*, tłum. Maria Radożycka-Paoletti (Gdańsk: Świat Książki, 1996), 153.

ciństwo jaka faza w życiu człowieka zostało wyodrębnione dopiero w XVIII wieku, a nawet początkach XIX wieku, mimo, że do tej pory dziecko nie odróżniało się od dorosłych ani trybem życia, ani nawet strojem, nie posiadało także własnego nagrobka, w malarstwie odnajdujemy poruszające interpretacje miłości matki Maryi do Jezusa (m.in. malarstwo Jana van Eycka). Należy tu jednocześnie podkreślić, że dziecko przez całe wieki w sztuce spotykamy jedynie pod postacią dzieciątka Jezus lub putta<sup>20</sup>.

Także w nowożytnej historii Europy, jak dowodzi Élisabeth Badinter, nie było okresu, w którym miłość macierzyńska – taka, jak pojmujemy ją współcześnie – pozostawiła po sobie ślad. Praktyki, które wydają się nam obecnie nieludzkie, dotyczyły oddawania swoich dzieci niańkom do karmienia przez cały okres wczesnego dzieciństwa. Zwyczaj ten był powszechny wśród francuskiej szlachty i zamożniejszego mieszczaństwa. Jeszcze w XVI i XVII wieku arystokratki traktowały dzieci jako nadmierny ciężar, a karmienie piersią uważały za uciążliwe i wstydlive. Zbyt duża liczba dzieci do karmienia, a zbyt mała liczba karmicielek przyczyniały się do katastrofalnej umieralności niemowląt. W Polsce, która pozostawała społeczeństwem wiejskim jeszcze w XX wieku, nikt nigdzie dzieci nie wysyłał, co najwyżej przyjmował cudze na wykarmienie, a mamki były u nas głównie na usługach dworów szlacheckich<sup>21</sup>. Kalina Bartnicka, badając pamiętniki polskiego Oświecenia, przedstawia dowody, jak wiele dzieci z kręgów szlacheckich od momentu urodzenia trafiało na wychowanie do mamek<sup>22</sup>. Stąd teza postawiona przez autorkę, że kobiety nie są macierzyńskie „z natury”. W swojej głośnej książce *Historia miłości macierzyńskiej* E. Badinter dowodzi, że instynkt macierzyński – rozumiany jako tendencja do podejmowania macierzyńskich zachowań takich, jak karmienie, ochrona potomstwa – został wynaleziony dopiero w XVIII w.<sup>23</sup> Autorka uważa, że miłość macierzyńska istnieje, ale nie jest wrodzona i nie dotyczy każdej kobiety. Dalej dowodzi, że do wypełniania obowiązków macierzyńskich zmusza kobietę nie tylko miłość – równie potężnymi bodźcami są moralność, wartości społeczne czy religijne<sup>24</sup>.

## Macierzyństwo odpowiedzialne

II połowa XVIII wieku to epoka narodzin nowożytnej uczuciowości. Obowiązkiem rodziców stawało się utrzymanie dzieci przy życiu. Wpływ miało na to wiele czynników. Jean-Louis Flandrin, autor *Historii rodziny* twierdzi, że wraz ze spad-

<sup>20</sup> Philippe Aries, *Historii dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. Maryna Ochab (Gdańsk: Wydawnictwo Marabut, 1995).

<sup>21</sup> „Jak wynaleziono miłość macierzyńską. Aneta Górnicka-Boratyńska rozmawiała z prof. Małgorzatą Szpakowską” *Wysokie Obcasy* (dodatek do *Gazety Wyborczej*) 12 (2000), data dostępu: 20.21. [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53664,7993971,Jak\\_wynaleziono\\_milose\\_macierzynska.html](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53664,7993971,Jak_wynaleziono_milose_macierzynska.html).

<sup>22</sup> Kalina Bartnicka, „Dziecko w świetle pamiętników i powieści polskiego oświecenia”, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 35 (1992): 37-86.

<sup>23</sup> Elizabeth Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, tłum. Krzysztof Choiński (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen Liga Republikańska, 1998).

<sup>24</sup> Górnikowska-Zwolak, „Macierzyństwo”, 9.

kiem narodzin dzieci, przestały one masowo umierać, bo dla większej ich liczby mogło starczyć pokarmu, ale też mniejszej liczbie dzieci łatwiej było okazywać serce, gdy wcześniej trudno było nawet zorientować się w ich liczbie. Jean-Louis Flandrin sugeruje również, że od zakończenia obrad soboru trydenckiego, z końcem XVI wieku, zaczęto mówić w kazaniach o obowiązkach rodziców wobec dzieci, nie tylko dzieci wobec rodziców, co przez następne wieki stopniowo przenikało z kazań do życia codziennego<sup>25</sup>. W literaturze religijnej zaczęły pojawiać pierwsze wzmianki o prawach dziecka, a w podręcznikach dla spowiedników złe traktowanie dzieci nazwane zostało grzechem. Wszystko to znamionuje powolne kształtowanie się modelu odpowiedzialnego rodzicielstwa<sup>26</sup>.

Ciekawym uzupełnieniem przedstawionych wyżej faktów jest nowożytny malarstwo, m.in. Tycjana (*Święta Rodzina z pasterzem*, 1510) czy Leonarda da Vinci (*Madonna w grocie*, 1483-1485), prezentujące wizje oddanego macierzyństwa. Matka Boska z dzieciątkiem na rękach jest na płótnach spokojna, poważna, zamyślona<sup>27</sup>. Inne dzieło Leonarda da Vinci, *Dama z gronostajem* (1489-1490), przedstawiające tajemniczą, zapatrzoną w dal kobietę trzymającą delikatnie w dłoniach zwierzątko-łasiczkę, uważa się za alegorię macierzyństwa. Od XVIII w wieku coraz więcej mistrzów pędzla dawało wyraz autorskim wizjom macierzyństwa (A. Van Der Werffa, *Święta Rodzina*, 1714; Berthe'a Morisota, *Kołyska*, 1873; Pierre-Auguste'a Renoira, *Macierzyństwo*, 1885; Pabla Picassa, *Macierzyństwo*, 1901; Stanisława Wyspiańskiego, *Macierzyństwo 1905*; Pina Daeni, *Radosne wspomnienia*, 2003). Warto wyróżnić płótno Vincenta Van Gogha *Pierwsze kroki*, na którym widać wyciągnięte ramiona ojca i matki, które chcą tulić malutkie dziecko.

Na podniesienie rangi macierzyństwa miało wpływ wydanie traktatu *Emil, czyli o wychowaniu* Jeana-Jacquesa Rousseau. Koncepcja wychowania Rousseau odwoływała się do znaczenia sfery emocjonalnej człowieka. Autor opiekę nad dzieckiem uznał za najważniejszą drogę do kobiecej samorealizacji, twierdził, że sama natura wyznaczyła kobiety do macierzyńskiej roli, a czułość, bliskość matki, karmienie dziecka piersią, daje dziecku harmonijne dzieciństwo i upragniony powrót do natury<sup>28</sup>.

Wiek XIX miał utwierdzić rodziców w przekonaniu, że relacja matka-dziecko jest relacją podstawową w wychowaniu dziecka, podnoszeniu jego „moralnej natury człowieka<sup>29</sup>”. Szczególnie dwóch pedagogów matce przyznało tu rolę pierwszą, twierdząc że okres dzieciństwa jest najwłaściwszym okresem nauki mądrej, myślącej miłości, dając tym samym podstawy „pedagogice serca”, pedagogice opartej na emocjonalnej relacji rodzica z dzieckiem, na uczuciu miłości w znaczeniu bliskości, serdeczności, wyrozumiałości. W *Listach o wychowaniu małego dziecka* Johann He-

<sup>25</sup> Jean-Louis Flandrin, *Historia rodziny*, tłum. Agnieszka Kuryś (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1998).

<sup>26</sup> „Jak wynaleziono”.

<sup>27</sup> Grażyna Jurkowlaniec, *Epoka nowożytna wobec średniowiecza. Pamiątki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008), 145-160.

<sup>28</sup> Łukasz Kurdybacha, red. *Historia wychowania*, t. 1 (Warszawa: PWN, 1997), 610- 611.

<sup>29</sup> Jan Henryk Pestalozzi, „Matka i dziecko. Listy o wychowaniu małych dzieci, List XIV z 17 grudnia 1818 r.”, W *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 2, red. Stanisław Wołoszyn (Kielce: Dom Wydawniczy Strzelec, 1997), 43.

inrich Pestalozzi apeluje o usunięcie strachu jako środka wychowawczego<sup>30</sup> natomiast Friedrich Froebel w swoim dziele *Matczyne pieśni i kołysanki* podkreśla odpowiedzialną rolę matki w inicjowaniu samodzielnej aktywności zabawowej własnego dziecka<sup>31</sup>.

### Macierzyństwo powołaniem kobiety, czy jedną z kobiecych ról?

W 1869 roku John Stuart Mill wydał książkę *Poddaństwo kobiet*, którą uważa się za jedną z czołowych publikacji pierwszej fali feminizmu. Dał w niej wyraz naturalistycznemu pogładowi na macierzyństwo, zgodnie z którym bycie matką jest dopełnieniem bycia kobietą. Według Milla matka odpowiadała za wychowanie dziecka, dlatego powinna pozostawać z potomstwem w domu. Owszem, twierdził on, że kobiety powinny mieć łatwy dostęp do edukacji, by mogły zdobywać wiedzę i wykształcenie, ale ich głównym powołaniem jest pielęgnowanie ogniska domowego<sup>32</sup>.

W społeczeństwach wielu kręgów kulturowych utarło się przekonanie, że macierzyństwo jest powołaniem każdej kobiety, jedyną karierą, z której rezygnować jej nie wolno, a status społeczny kobiety mierzony był poprzez liczbę urodzonych przez nią dzieci<sup>33</sup>.

W Polsce Klementyna z Tańskich Hoffmanowa<sup>34</sup> pisała, że głównym przeznaczeniem kobiety była rola posłusznej, wiernej, uległej żony i opiekuńczej matki. W ten sposób ugruntowywał się stereotyp kobiety stworzonej do macierzyństwa, czyli posiadającej takie cechy, jak: dobroć, czułość, łagodność, umiejętność wsparcia, delikatność, zaradność, których oczekuje się od kobiet w wielu kulturach także obecnie<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Bronisława Dymara, Ewa Ogrodzka-Mazur, *Dziecko w świecie literatury i życiu współczesnym* (Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2013), 37.

<sup>32</sup> Justyna Wodzik, „Krótka historia macierzyństwa w ujęciu feministycznym”, *Analiza i Egzystencja* 16 (2011): 93

<sup>33</sup> Zofia Gawlina, „Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych. Blaski i cienie życia rodzinnego”, *Roczniki Socjologii Rodziny* 15 (2003): 33.

<sup>34</sup> Klementyna z Tańskich Hoffmanowa w *Pamiętce po dobrej matce i O powinnościach kobiet* wyłożyła system oczekiwań wobec kobiet; radziła, w jaki sposób powinny się one zachowywać, aby dostosować się do otoczenia, np.: powinny być uległe dla mężczyzn, powinny się podobać, być pokorne, potulne, nieśmiałe, usłużne, nie powinny w niczym przypominać mężczyzn. Stanisława Walczewska, *Damy, rycerze, feministki. Kobięcy dyskurs emancypacyjny w Polsce* (Kraków: Wydawnictwo eFKa, 1999), 17-20.

<sup>35</sup> O stereotypach dotyczących kobiety, socjalizacji zgodnie z płcią, nierównym statusie kobiet pisały: Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*; Kamila Budrowska, *Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989* (Białystok: Trans Humana, 2000); Henryk Domański, *Zadowolony niewolnik? Studium o nierówności między mężczyznami i kobietami w Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1992); Obrazy kobiet matek pojawiły się także w pracach zbiorowych: Jolanta Brach-Czaina, red. *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze* (Białystok: Trans Humana, 1997); Ewa Łoch, red. *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001); Dorota Kornas-Biela, red. *Oblicza macierzyństwa* (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1999).

Komplementarnie w początkach XX wieku Sigmund Freud dowodził, że znaczenie kobiety określa jej anatomia i tym samym utożsamiał kobietę z matką. Mężczyzna był dla Freuda człowiekiem, kobieta – tylko istotą „człowiekopodobną”, która pełnię człowieczeństwa zyskuje dopiero dzięki macierzyństwu<sup>36</sup>. Twierdził, że kobieta, stając się matką, staje się centrum rodziny, a tym samym jest odpowiedzialna za wszystko, co się w niej dzieje.

Równoległe do teorii S. Freuda zaczęły odnosić sukcesy emancypacyjne ruchy kobiet. Macierzyństwo jako jedna z kobiecych ról było zagadnieniem leżącym w centrum zainteresowań feminizmu jako ruchu społecznego i teorii. Głównym obiektem zainteresowania sufrażystek były prawa wyborcze (niektóre państwa Europy przyznały je kobietom w 1920 roku, w Polsce – w 1918 roku). Kobiety, oprócz „uświęconej” roli matki, chciały spróbować samorealizacji na rynku pracy zawodowej. W Polsce Kazimiera Bujwidowa pisała, że nie wolno kobiecie w zadowoleniu macierzyńskiego instynktu widzieć jedyne go celu życia, zatracać siebie dla dziecka<sup>37</sup>. Doskonałym przykładem ilustrującym te tendencje jest końcowy fragment dramatu Henryka Ibsena pt. *Dom lalki*. Fragment rozmowy Helmera z Norą brzmi:

Helmer: [...] Jakie są obowiązki kobiety wobec męża i dzieci, jeśli nie najświętsze?

Nora: Mam inne, nie mniej święte.

Helmer: Czy być może? Jakież to?

Nora: Obowiązki wobec samej siebie.

Helmer: Jesteś przede wszystkim żoną i matką.

Nora: Już w to nie wierzę. Jestem przede wszystkim człowiekiem – takim samym jak ty... lub co najmniej chcę spróbować nim zostać<sup>38</sup>.

XX-lecie międzywojenne zarówno w Europie, jak i w Polsce zapoczątkowało przemiany w postrzeganiu społecznych ról kobiet, których skutki odczuwamy do dzisiaj. Wtedy to w środowisku inteligencji stopniowo zaczął się upowszechniać nowy wzór kobiety-matki i żony, która dzieli swój czas między zajęcia domowe i pracę zawodową. Kobiety dążyły do zdobycia zawodu, wykształcenia, stąd wzrastała liczba aktywnych zawodowo kobiet, a małżeństwa zaczęły ewoluować w kierunku partnerskiego współżycia.

W okresie II RP, w odrodzonym po studwudziestotrzyletniej niewoli kraju, podkreślano znaczenie kobiety-matki jako rodzicielki przyszłych pokoleń. Pojawiały się prace badawcze, jak też artykuły w prasie popularnej<sup>39</sup> podkreślające konieczność autonomii kobiet i argumentujące, że kobieta uwikłana jedynie w obowiązki domowe traciła na rozwoju własnym, była słabo obyta ze światem, kulturą, nie mogła zatem przekazywać właściwego wzorca dla socjalizacji dzieci w warunkach rodzinnych. Wielu autorów protestowało przeciwko zniewoleniu kobiety na wsi i sprowadzaniu jej

<sup>36</sup> „Jak wynaleziono”.

<sup>37</sup> Agnieszka Gajewska, *Hasło: feminizm* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2008), 219.

<sup>38</sup> Henrik Ibsen, „Dom lalki (Nora)”, W *Wybór dramatów*, t. 1, tłum. Jacek Frühling, Józef Giebułtowicz (Wrocław: Ossolineum, 1984), 171-172.

<sup>39</sup> M.in. w piśmie poradnikowym wychodzącym w okresie XX-lecia „Młoda Matka”. Więcej: Anna Józefowicz, *Rola społeczna matki w rodzinie wiejskiej w Drugiej Rzeczypospolitej* (Białystok: Trans Humana, 2011).



roli do prokreacji, przeciwko kobiecie-matce – ofierze ciężkiej pracy i niewiedzy. Stanisław Szanter w *Socjologii kobiety*, podobnie jak Boy Żeleński oraz Irena Krzywicka, podnosili konieczność roztoczenia opieki nad macierzyństwem, Maria Grossek-Korycka w swojej książce *Świat kobiety* kreowała model kobiety-matki-gospodyni, ale też wolnomyślicielki.

Gorliwa orędowniczka oświaty kobiet – Helena Radlińska pisała o konieczności działalności społecznej i oświatowej wśród kobiet na wsiach<sup>40</sup>. Uważała, że aby zmienić ludzi, trzeba zmienić ich środowisko, przekształcać je w odpowiednim kierunku. W swojej pedagogice społecznej posługiwała się terminem „praca społeczna”. Twierdziła, że znajomość szerszych zagadnień społecznych jest kobiecie niezbędna, a bez udziału kobiet niemożliwy byłby rozwój spółdzielczości. „[...] w wielkim dziele tworzenia nowej gospodarki w Polsce kobieta wiejska ma do zrobienia najwięcej. Spod strzechy wieśniaczej wychodzi około 3/4 ludności naszej Ojczyzny. Od zdrowia i wychowania, które z domu wyniosą, zależy przyszłość Polski”<sup>41</sup>. Konceptje Heleny Radlińskiej, publikowane nade wszystko w prasie międzywojennej, przyczyniły się do stwarzania warunków lepszego bytu, rozwoju, możliwości oświaty osobom z niższych warstw społecznych. Jej działalność publicystyczna wywarła szczególny wpływ na edukację, rozwijanie świadomości społecznej, dążenie do postępu kobiet na międzywojennej wsi, budzenie ich potrzeb i wyzwalanie aktywności. Pedagog odwoływała się szczególnie do kobiet na wsiach jako obywatelki niepodległego już państwa polskiego, uświadamiając im potrzebę samokształcenia, a następnie konieczność przebudowy kulturalnej wsi, rozwoju spółdzielczości. Nazywała kobiety twórczyniami sił fizycznych narodu, przywołując przykłady ich pracowitości, zaradności, poświęcenia dla rodziny. Dodatkowo tam, gdzie rozwijały swoją działalność wiejskie organizacje młodzieżowe, wzrastało zaangażowanie kobiet w życie publiczne. Wzór kobiety – działaczki społecznej i świadomej obywatelki stawał się coraz bardziej powszedni<sup>42</sup>.

Po II wojnie światowej upowszechniony w kręgu kultury europejskiej i przeważający nadal społeczny wzorzec macierzyństwa, oparty na podporządkowaniu życia kobiety prawom dzieci, męża i domu, spotkał się z ostrą krytyką ze strony ruchu feministycznego. Pierwszą wydaną po wojnie książką, poruszającą temat macierzyństwa w nurcie feminizmu, była kontrowersyjna *Druga pleć* Simone de Beauvoir (1949). Autorka jako pierwsza zakwestionowała istnienie wspomnianego wyżej instynktu macierzyńskiego (perspektywa historyczna E. Badinter), podając liczne przykłady kobiet, które nie chciały zostać matkami, dowodząc przy tym, że macierzyństwo leży w naturze kobiety, ale zależne jest od czasu i miejsca jej życia. We-

<sup>40</sup> Helena Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej. Wybór pism* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1979).

<sup>41</sup> Ibidem, 303.

<sup>42</sup> Szerzej o rolach społecznych matki w II RP: Józefowicz, *Rola społeczna*. Autorka w poparciu o pamiętniki, prasę, poradniki, opracowania naukowe – monografię wsi, literaturę piękną okresu międzywojennego, wyróżniła cztery typy ról społecznych kobiety-matki w rodzinie wiejskiej w okresie II RP (rolę matki jako gospodyni, rolę matki w kształtowaniu wspólnoty rodzinnej, rolę matki w procesie nabywania i kształtowaniu świadomości społecznej, rolę matki w kształtowaniu postawy patriotycznej).

dług autorki decyzja o zostaniu matką powinna być świadomym wyborem, a nie biernym podporządkowaniem się konwencjom społecznym<sup>43</sup>.

W latach 80. XX wieku w nurcie feminizmu pojawiły się nowe interpretacje macierzyństwa, określane jako „feminizm prorodzinny”, a także „feminizm nowej kobiecości”. Z krytycznego stosunku feministek do instytucji macierzyństwa nie wynikało, jak pisała Zofia Gawlina, że „[...] kobiety powinny przestać rodzić dzieci. Macierzyństwo może bowiem dostarczać kobiecie wielu doznań pozytywnych, jak np. poczucia dojrzałości, siły, samospełnienia czy osobistego rozwoju. Relacja pomiędzy matką a dzieckiem staje się sposobnością do dojrzałej wymiany uczuć, rozwoju osobistej odpowiedzialności i poczucia kompetencji”<sup>44</sup>. Przełomowa staje się praca Adrienne Rich pt. *Zrodzone z kobiety* (1976), w której autorka, będąca matką trzech synów, połączyła w intymne wyznania z badaniami nad kulturowymi ideologiami macierzyństwa. Rich wyraźnie odróżnia macierzyństwo jako egzystencjalne doświadczenie kobiety od macierzyństwa w kategorii instytucji społecznej. „Pojęcie instytucji macierzyństwa odnosi się do jego społecznej funkcji, która sprowadza się do utrwalania gatunku ludzkiego i jako taka jest wytworem porządku patriarchalnego. Wyekspozowanie indywidualnego doświadczenia bycia matką rzuca nowe światło na proces formowania się tożsamości młodej kobiety pod wpływem pełnienia nowej roli i dzięki jej podmiotowej aktywności”<sup>45</sup>. Istotna jest w pracy badaczki także teza dotycząca „ambivalencji cierpienia” – macierzyństwo to zarówno cierpienie, jak i radość.

Argument dotyczący pozytywnego uczucia bycia w ciąży rozwinęła w pracy *Polityka płci* (1998) Sylviane Agacinski. W odpowiedzi na kontrowersyjne refleksje zawarte w *Drugiej płci*, napisała „[...] trzeba nigdy nie doświadczyć macierzyństwa czy też nie mieć wyobraźni, żeby sprowadzić posiadanie dziecka do spraw czysto biologicznych”<sup>46</sup>.

## Macierzyństwo trudne

Rola macierzyńska kobiety ma kontekst moralny, kulturowy i historyczny, uwarunkowana jest również całością jej sytuacji życiowej oraz cechami osobowości. Toteż istnieje wiele złożonych sytuacji zaburzających tę funkcję, które ogólnie określa się trudnym macierzyństwem<sup>47</sup>. Związane są one z negatywnymi przeżyciami matki, jej dylematami moralnymi, które mogą być wywoływane przez niekorzystne dla niej samej i dziecka czynniki natury zdrowotnej, egzystencjalnej, społecznej czy osobowościowej.

O trudnym macierzyństwie mówi się w przypadku kobiety żyjącej w ubóstwie. Rodziny dotknięte długotrwałym niedostatkiem stają się niestabilne emocjonalnie, ulegają dezorganizacji i wpływowi negatywnych zjawisk społecznych (alkoholizm, prostytucja, przestępstwa). Dzieci z tych rodzin są zaniedbane emocjonalnie.

<sup>43</sup> Wodzik, *Krótką historia macierzyństwa*.

<sup>44</sup> Gawlina, „Macierzyństwo jako wartość”, s. 36.

<sup>45</sup> Ibidem, 35.

<sup>46</sup> Sylviane Agacinski, *Polityka płci*, tłum. Maciej Falski (Warszawa: Wydawnictwo KR, 2000), 71.

<sup>47</sup> Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, 24.

Na liczne trudności narażone jest także macierzyństwo kobiety z rodziny patologicznej. W rodzinie dysfunkcyjnej macierzyństwo już w fazie prenatalnej jest narażone na depryzację potrzeb biologicznych (niedożywienie matki, niedostatek opieki medycznej) i wstrząsy psychiczne. Jeśli matka nie jest twórcą patologicznych sytuacji, narażona bywa na zaburzenia poczucia bezpieczeństwa ze strony patologicznego partnera. W miarę rozwoju dzieci stają się coraz bardziej świadomymi odbiorcami tych zjawisk i w ich wyniku ulegają zaburzeniu nieomal we wszystkich sferach swego rozwoju.

Podobnie macierzyństwo kobiety niewydolnej wychowawczo przyczynia się do niezawinionego cierpienia dziecka oraz jego opóźnień w rozwoju. Niewydolność wychowawcza przejawia się w nieradzeniu sobie z wypełnianiem czynności opiekuńczo-wychowawczych wobec dziecka, zaniedbywaniu jego zdrowia czy niedbaniem o higienę gospodarstwa domowego. Może być spowodowana „[...] obniżoną sprawnością intelektualną i kulturową kobiety, niskim poziomem świadomości pedagogicznej lub negatywnymi cechami jej charakteru, jak lenistwo, niekonsekwencja, nieodpowiedzialność”<sup>48</sup>.

Jeszcze inne trudności przynosi macierzyństwo kobiety, która sama opiekuje się swoimi dziećmi. Niepełność rodziny traktowana jest jako nieprawidłowość jej struktury, która powoduje negatywne konsekwencje w rozwoju, opiece i wychowaniu dzieci. Przyczyny tych globalnych zjawiska w zdecydowanej większości przypadków tkwią w przemianach gospodarczych, społeczno-kulturowych i moralnych, jakie dokonują się od połowy XX w. Dla macierzyństwa, a tym samym dla rozwoju i wychowania dzieci, ważna jest stabilność, trwałość i pełna struktura tworzona przez matkę i ojca dzieci. Niedomagania w zakresie pełnienia przez samotne kobiety macierzyńskiej roli dotyczy trudności materialnych, psychicznych (m.in.: brak wsparcia emocjonalnego w pokonywaniu codziennych trudności życia), opiekuńczych (zwielokrotnienie jej obowiązków domowych i praca zawodowa mają wpływ na brak czasu na właściwe pełnienie opieki nad dziećmi, zabawę z nimi) i wychowawczych (dzieci z rodzin niepełnych nie mają wzoru osobowego ojca)<sup>49</sup>.

Kobiety chore i niepełnosprawne potrzebują pomocy w pełnieniu obowiązków macierzyńskich, a kiedy w danym środowisku nie ma możliwości zapewnienia matkom pomocy, zostają one pozbawione możliwości pełnienia roli macierzyńskiej, ich dzieci są oddawane pod opiekę rodzin zastępczych bądź instytucji opiekuńczo-wychowawczych.

Trudności w osiągnięciu dojrzałości macierzyńskiej dotyczą także kobiet niepełnoletnich. Ich niedojrzałość emocjonalna oraz niesamodzielność życiowa mogą znacznie utrudniać przyjęcie roli matki.

Także macierzyństwo kobiety zorientowanej na własną karierę ulega deformacji ze względu na niedostatki czasu – zarówno pod względem ilości, jak i jakości – spędzanego z dziećmi dzieci.

Będkowska-Heine mówi z kolei o czterech zjawiskach nieprzystosowania kobiety do macierzyństwa, zaczynając od fetyszyzacji roli matki, czyli zatracania się w kobiecie w macierzyństwie, podporządkowaniu mu całego życia, poprzez manipulację rolą matki, polegającą na wykorzystywaniu tej roli do innych celów, następnie kreację

<sup>48</sup> Ibidem, 35.

<sup>49</sup> Ibidem, 30.

roli matki, która zwykle występuje u matek dzieci niepełnosprawnych, do negacji tej roli, która ma miejsce w sytuacjach, gdy kobieta przyjmuje tę rolę w wyniku społecznego nacisku lub niechcianego zajścia w ciążę<sup>50</sup>.

### Zamiast zakończenia – macierzyństwo jako wartość

Według Elizabeth Badinter miłość macierzyńska zależy od ideologii istotnej w danym okresie, która wskazuje miejsce i rolę kobiety. „Współcześnie, gdy dominują ideologia indywidualizmu, wolności i równości partnerów, macierzyństwo staje się wyborem, do którego kobieta ma prawo, tak samo jak ma prawo z niego zrezygnować”<sup>51</sup>. Jednakże należy pamiętać, że macierzyństwo w perspektywie globalnej i bio-społecznej jest wartością fundamentalną. Natura obdarzyła kobietę funkcją rodzenia, która zachowuje ciągłość rodzaju ludzkiego. Macierzyństwo można uważać za rodzaj odpowiedzialnej służby, której należy się szacunek, uznanie oraz troska społeczności lokalnej i całej ludzkości<sup>52</sup>.

Macierzyństwo jest wartością również z tego względu, jak twierdziła Aleksandra Maciarz, że nie istnieje trwalsza więź międzyludzka, niż ta nawiązana między matką a jej potomstwem<sup>53</sup>. Więzy matki z dzieckiem stanowi podstawę przekazu międzypokoleniowego. O więzi psychicznej jako podstawie miłości macierzyńskiej pisał wspomniany wcześniej E. Fromm. Maria Ziemska również wskazywała na więź uczuciową jako zmienną niezbędną dziecku do harmonijnego rozwoju, a matce i ojcu dla kształtowania się właściwych postaw rodzicielskich<sup>54</sup>. Jednostka pozbawiona w dzieciństwie więzi z matką staje się okaleczona emocjonalnie i zaburzona społecznie. Owa więź macierzyńska jest źródłem przekazywanej dziecku miłości, uczenia go wyrażania emocji oraz przygotowania do nawiązywania przyszłych relacji z innymi ludźmi<sup>55</sup>.

W różnych okresach historycznych w społeczeństwach i grupach społecznych niejednolite były standardy wymagań stawianych kobiecie w pełnieniu roli macie-

<sup>50</sup> Violetta Będkowska-Heine, „Tworzenie roli matki dziecka niepełnosprawnego”, W *Wybrane zagadnienia psychopatologii rozwoju dzieci, młodzieży i dorosłych*, red. Stanisława Mihilewicz (Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2003), 77-93.

<sup>51</sup> Małgorzata Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009), 173.

<sup>52</sup> Górnikowska-Zwolak, „Macierzyństwo”, 13.

<sup>53</sup> Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, 9.

<sup>54</sup> Maria Ziemska, *Rodzina a osobowość* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1977), 86-88.

<sup>55</sup> Owa więź ma trzy wymiary: biologiczny, psychiczny i społeczny. Wymiar biologiczny zawiera się w tym, że dziecko zostaje poczęte w organizmie matki i przebywa w nim w pierwszym okresie swojego życia i rozwoju. Dla więzi matki z dzieckiem bardzo znaczące jest to, że organizm poczętego dziecka – połączony krwioobiegami z jej organizmem – stanowi z nim jedność biologiczną i współuczestniczy w stanach fizjologicznych matki. Wymiar psychiczny jest powiązany z biologicznym, gdyż rozwija się, kiedy matka czuje swoje dziecko w swoim ciele. Wspólne bytowanie matki i dziecka w pierwszych miesiącach jego życia jest szczególnie ważne dla osiągnięcia dojrzałości macierzyńskiej przez matki młodociane oraz o zaburzonej potrzebie macierzyństwa. Wymiar społeczny zawiera się w tym, że kobieta podejmuje się tworzenia społecznej roli matki wobec swojego dziecka. Rola ta ma charakter formalny, posiada w danym społeczeństwie określoną rangę, niesie ze sobą obowiązki, przywileje, a także podlega społecznej kontroli. Por. Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, 10-15.

rzyńskiej. Od wymagań, aby była ona wyłącznie matką i żoną (stanowisko konserwatywne), do pozostawienia jej swobody wyboru funkcji pełnionych równorzędnie z rolą macierzyńską (stanowisko umiarkowane i pseudonowoczesne)<sup>56</sup>. W kulturze polskiej macierzyństwo przez wiele wieków kojarzyło się z małżeństwem i rodziną. Przekonania te były wzmacniane przez nauki Kościoła katolickiego, zalecające dochoowanie czystości przedmałżeńskiej, rodzenie i wychowywanie potomstwa, traktujące macierzyństwo jako podstawowe powołanie kobiety. Papież Jan Paweł II wszelką twórczą działalność kobiety łączył z macierzyństwem, a w *Słowniku małżeństwa i rodziny* czytamy: „Miłość, która wyklucza dziecko, nie jest jeszcze miłością dojrzałą”<sup>57</sup>. Stereotyp zwany stereotypem trzech M: miłość – małżeństwo – macierzyństwo był wpajany młodym ludziom w procesie socjalizacji, stając się przymusem kulturowym wykluczającym inne perspektywy.

Współcześnie nie obowiązuje jeden wzór kobiety-matki, nie ma tzw. gotowej recepty na bycie „dobrą matką”. Jedna z matek zapytana, jak wyobrażała sobie tę rolę, wypowiedziała się w następujący sposób, zaznaczając, że bycie nią jest trudnym, ale niesamowitym wyzwaniem, które sprawia, że każdego dnia samą siebie poznaje lepiej.

Dzieci rosną i nikt nam nie daje do nich instrukcji obsługi. Każdego dnia spotykamy się z nową „zagadką” macierzyństwa, odkrywamy jego nowe aspekty. Bycie mamą pozwala nam odkryć się na nowo. Ja mam cały czas takie wrażenie, że oprócz całej odpowiedzialności za drugą osobę, która wiąże się z byciem mamą, jest to też niesamowita szansa na przeformatowanie siebie<sup>58</sup>.

Mit macierzyństwa został odkłamywany do tego stopnia, że wiele matek odważyło się mówić, pisać o swoich mieszanych, nawet przykrych uczuciach związanych z przyjęciem nowej roli – roli matki<sup>59</sup>. Słowo „matka” przestało dotyczyć także tylko i wyłącznie matek biologicznych, a zaczęło odnosić się również do kobiet, które stały się matkami zastępczymi dla porzuconych dzieci. Aktualne wobec powyższego jest dość popularne powiedzenie: „nieważne, kto Cię urodził, ale kto wychował”. Współcześnie także role matki i ojca są częściowo komplementarne i rodzice zamiennie wykonują zadania opiekuńcze i wychowawcze.

<sup>56</sup> Ibidem, 15.

<sup>57</sup> Ozorowski, *Słownik*, 220.

<sup>58</sup> Tina Rappe-Niemirska, „Macierzyństwo – od wyobrażeń do rzeczywistości”, data dostępu: 20.11.2017, <http://www.entertheroom.pl/life/22-wywiady/7181-macierzynstwo-od-wyobrazendo-rzeczywistosci>

<sup>59</sup> Katarzyna Tubylewicz, red. *Jestem mamą. Zbiór prawdziwych historii o macierzyństwie* (Kraków: Znak, 2004).

## Bibliografia

- Agacinski, Sylviane. *Polityka płci*. Tłum. Maciej Falski. Warszawa: Wydawnictwo KR, 2000.
- Aries, Philippe. *Historii dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*. Tłum. Maryna Ochab. Gdańsk: Wydawnictwo Marabut, 1995.
- Badinter, Elizabeth. *Historia miłości macierzyńskiej*. Tłum. Krzysztof Choiński. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen Liga Republikańska, 1998.
- Bartnicka, Kalina. „Dziecko w świetle pamiętników i powieści polskiego oświecenia”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 35 (1992): 37-86.
- Będkowska-Heine, Violetta. „Tworzenie roli matki dziecka niepełnosprawnego”. W *Wybrane zagadnienia psychopatologii rozwoju dzieci, młodzieży i dorosłych*, red. Stanisława Mihilewicz, 77-93. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2003.
- Brach-Czaina, Jolanta. red. *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*. Białystok: Trans Humana, 1997.
- Braun-Gałkowska, Maria, „Mieć dziecko czy być matką”. W *Oblicza macierzyństwa*, red. Dorota Kornas-Biela. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1999.
- Budrowska, Bogusława. *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Wrocław: Wydawnictwo Funna, 2000.
- Budrowska, Kamila. *Kobieta i stereotypy. Obraz kobiety w prozie polskiej po roku 1989*. Białystok: Trans Humana, 2000.
- Davidson, James. „Życie prywatne”. W *Grecja Klasyczna 500-323 p.n.e.*, red. Robin Osborne, Tłum. Bożena Mierzejewska. Warszawa: Świat Książki, 2002.
- Domański, Henryk. *Zadowolony niewolnik? Studium o nierówności między mężczyznami i kobietami w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1992.
- Dymara, Bronisława, Ewa Ogrodzka-Mazur. *Dziecko w świecie literatury i życiu współczesnym*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2013.
- Flandrin, Jean Louis. *Historia rodziny*. Tłum. Agnieszka Kuryś. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1998.
- Fromm, Erich. *O sztuce miłości*. Tłum. Aleksander Bogdański. Poznań: PIW, 1971.
- Gajewska, Agnieszka. *Hasło: Feminizm*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2008.
- Gawlina, Zofia. „Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych. Błaski i cienie życia rodzinnego”. *Roczniki Socjologii Rodziny* 15 (2003): 33-45.
- Górnikowska-Zwolak, Elżbieta. „Macierzyństwo”. W *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. T. 3, red. Tadeusz Pilch. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2004.
- Humm, Maggie. *Słownik teorii feminizmu*. Tłum. Jarosław Mikos, Bożena Umińska. Warszawa: Semper, 1992.
- Ibsen, Henrik. *Dom lalki (Nora)*. W *Wybór dramatów*. T. 1. Tłum. Jacek Frühling, Józef Giebułtowicz. Wrocław: Ossolineum, 1984.
- Józefowicz, Anna. *Rola społeczna matki w rodzinie wiejskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*. Białystok: Trans Humana, 2011.
- Jurkowlaniec, Grażyna. *Epoka nowożytna wobec średniowiecza. Pamiętki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009.
- Kot, Stanisław. *Historia wychowania*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 1994.
- Krzak, Zygmunt. *Od matriarchatu do patriarchatu*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2007.
- Kurdybacha, Łukasz. red. *Historia wychowania*. T. 1. Warszawa: PWN, 1997.

- Le Goff, Jacques. Człowiek *średniowiecza*. Tłum. Maria Radożycka-Paoletti. Gdańsk: Świat Książki, 1996.
- Lesińska-Sawicka, Małgorzata. *Późne macierzyństwo. Studium socjomedyczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 2008.
- Łoch, Ewa, red. *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001.
- Maciarz, Aleksandra. *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2004.
- Okoń, Wincenty. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2004.
- Pestalozzi, Johann Heinrich. „Matka i dziecko. Listy o wychowaniu małych dzieci, List XIV z 17 grudnia 1818 r.”. W *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*. T. 2, red. Stanisław Wołoszyn, 34-69. Kielce: Dom Wydawniczy „Strzelec”, 1997.
- Radlińska, Helena. *Oświata i kultura wsi polskiej. Wybór pism*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1979.
- Rappe-Niemirska, Tina. „Macierzyństwo – od wyobrażeń do rzeczywistości”. Data dostępu 20.11.2017. <http://www.entertheroom.pl/life/22-wywiady/7181-macierzynstwo-od-wyobrazen-do-rzeczywistosci>
- Reber, Arthur. Emily Reber. *Słownik psychologii*. Tłum. B. Janasiewicz-Kruszyńska. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, 2005.
- „Jak wynaleziono miłość macierzyńską. Aneta Górnicka- Boratyńska rozmawia z prof. Małgorzatą Szpakowską” *Wysokie Obcasy* (dodatek do *Gazety Wyborczej*) 12 (2000). Data dostępu 20.12.2017. [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53664,7993971,Jak\\_wynaleziono\\_milosc\\_macierzynska.html](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53664,7993971,Jak_wynaleziono_milosc_macierzynska.html).
- Ozorowski, Edward red. *Słownik małżeństwa i rodziny*. Warszawa: Fundacja Pomoc Rodzinie, 1999.
- Sikorska, Małgorzata. *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009.
- Stabryła, Stanisław. *Zarys kultury starożytnej Grecji i Rzymu*. Warszawa: PWN, 2007.
- Tubylewicz, Katarzyna, red. *Jestem mamą. Zbiór prawdziwych historii o macierzyństwie*. Kraków: Znak, 2004.
- Walczewska, Stanisława. *Damy, rycerze, feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo eFKa, 1999.
- Wodzick, Justyna. „Krótka historia macierzyństwa w ujęciu feministycznym”. *Analiza i Egzystencja* 16 (2011): 91-104.
- Wołoszyn, Stanisław, red. *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1. Kielce: Dom Wydawniczy Strzelec, 1995.
- Ziemska, Maria. *Rodzina a osobowość*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1977.

## Summary

### **SOCIO-CULTURAL IDEAS ABOUT MOTHERHOOD IN HISTORICAL AND CONTEMPORARY RETROSPECTION AND RESEARCH EXPLORATION**

In this paper, I have presented selected views about motherhood over the centuries, and I have highlighted several widely discussed, current issues concerning the maternal

role of a woman. I made a review- reconnaissance research of historical sources, but also contemporary ones, on the border of cultural studies, cultural anthropology, gender studies, pedagogy and sociology. I asked myself, somewhat rhetorical, what it means to be a good and loving mother, realizing, that this type of thinking had origins in the eighteenth century, as well as that, it is an immeasurable question.

Key words: *matherhood, mather, maternal instinct, matriarchy*